

Zobaczcie jaki „wspaniały” system play-off wymyślono w siatkarskiej I lidze. Przykładowo Ślepsk Suwałki, które wygrał 18 z 20 spotkań i zajął pierwsze miejsce po sezonie zasadniczym zagra w parze z AGH Kraków, które z 9 zwycięstwami zajął ósme miejsce. Pierwszy mecz będzie w Krakowie i założmy, że AGH wygra 3:1, a w rewanżu Ślepsk zwycięży 3:0. Otóż wtedy dojdzie do „złotego seta” do 15, który zadecyduje o tym, kto awansuje do czołowej czwórki. Dla mnie niewiele ma to wspólnego z prawdziwą sportową rywalizacją.



Oczywiście nie jest to z mojej strony atak na AGH Kraków, czy inny klub, który zajął niższe miejsce. Nie neguję tu też idei play-offów, bo do nich w siatkówce można się było przyzwyczaić. Mój główny zarzut dotyczy tego, że kluczowa rywalizacja rozstrzygać się będzie w dwumeczach. To powinny być rywalizacje do trzech (lub minimum dwóch) wygranych spotkań. Po dwa mecze to mogą grać drużyny, które będą walczyć o miejsca V – VIII.

Podsumowując uważam, że w decydującej fazie rozgrywek wprowadzono system oparty w dużej mierze na przypadku, który może przekreślić całosezonowy dorobek klubu. Oczywiście system był znany przed sezonem i teraz się go nie zmieni. Trzeba jednak o tym pomyśleć przed następnym sezonem.

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}